

Bibliotekarz

miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

powsta-
złukę i rze-
ata, pokrywa-
il dzisiejszych
uru. Był to dar
a i następnie
lat na placów-
asja kolekcjo-
ność niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałej współpracy z Państwem Sztuki Narodów Wschodu-namskim w Hanoi i Muzeum Wiet-niu są podobne Indii i Mongolii.

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z i. przedsięwzięć wynikło m.in. w graniami ludowej muzyki azjatyckiej. Podstawowym kłopotem Muzeum jest brak pomieszczeń, odpowiednich miarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują:

k książka

i Wschód, jak
uzem to, pod
Wawrzyniaka,

nącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
riska, tej w
nej placów

ukow
iczn
za Mi

biblioteka

Celebes), Bal

zonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

i informacja

tualnych; oko-
tru jawajskie-
k; ponad 300
ież kolekcja

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc.

warunków do należytej ekspansji form działalności. Te staną się dopiero po zrealizowaniu druku. Będzie nim główny i Pacyfiku, który naczyni

Znane są z wysokiego poziomu publikacji towa-

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ
M. ST. WARSZAWY**

Treść:

Józef SZOCKI: Analiza warsztatu służby informacyjnej w bibliotekach szkolnych	1
Kazimiera ATAMAŃCZUK: Biblioteki szkolne jako źródło informacji i transferu nauko- wo-pedagogicznego	7
Piotr BIERCZYŃSKI: Biblioteki zakładowe — problem ciągle otwarty	9
Marian WALCZAK: Dlaczego najstarsza szkoła bibliotekarska w Polsce musi przestać istnieć?	14
Problemy prawne	
Bolesław HOWORKA: Ważna dla bibliotekarzy zmiana ustawy: kodeks postępowania cywilnego	16
W Kraju — W Europie — na świecie	18
Z żałobnej karty — Andrzej KEMPA: Roman Kaczmarek (1912—1985)	22

Содержание

Юзеф ШОЦКИ: Анализ лаборатории службы оповещения в школьных библиотеках	1
Казимера АТАМАНЬЧУК: Школьные библиотеки как источник информации о научно-педагогическо- го трансфера	7
Петр БЕРЧИНСКИ: Заводские библиотеки — открытый вопрос	9
Мариян ВАЛЬЧАК: Почему не может существовать самая старая библиотечная школа в Польше? Юридические проблемы	
Болезлав ГОВОРКА: Важная для библиотечарей перемена закона: гражданский процессуальный кодекс	16
Польша — Европа — мир	18
Из траурной странички Анджей — КЕМПА: Роман Качмарек (1912—1985)	22

Contents:

Józef Szocki: The analysis of information service in school libraries	1
Kazimiera ATAMAŃCZUK: School libraries as the source of information and scienti- fic-pedagogical transfer	7
Piotr BIERCZYŃSKI: Institutional library — still an open question	9
Marian WALCZAK: Why does the oldest library school in Poland have to exist no more?	14
Law regulations	16
Bolesław HOWORKA: A change of legislation act-important for librarians: The Code of Civil Law	18
Poland — Europe — World	19
Obituary notice: Andrzej KEMPA: Roman Kaczmarek	22

Projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław BADON (red. naczej.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁÓZOWSKI, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADON, Krystyna BUBACZ, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAŻ, Janusz DEMBSKI, Danuta DUDZIAK, Bolesław HOWORKA, Andrzej KEMPA, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław KRZYWICKI, Franciszek ŁÓZOWSKI, Elżbieta MALINOWSKA, Zbigniew NOWAK, Janusz NOWICKI, Jerzy POLLEC, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

BIBLIOTEKI SZKOLNE I ZAKŁADOWE

Józef SZOCKI

ANALIZA WARSZTATU SŁUŻBY INFORMACYJNEJ W BIBLIOTEKACH SZKOLNYCH

Rozwój służby informacyjnej w bibliotekach szkolnych, stymulowany m. in. przez postęp w naukach pedagogicznych, powoduje zainteresowanie jej wyposażeniem w źródła informacji, gwarantujące zaspokajanie zapotrzebowania nauczycieli i uczniów na tego rodzaju usługi. Biblioteki szkolne gromadzą, opracowują i udostępniają różne materiały oraz czerpią z nich informacje dla swych czytelników. Są to księgozbiory podręczne, katalogi alfabetyczne i rzeczowe, kartoteki zagadnieniowe, które stanowią warsztat pomocny do rozpowszechniania informacji. Pragniemy tutaj przedstawić jego stan i sformułować wnioski w tym zakresie. Wykorzystano do tego celu badania dotyczące różnych aspektów bibliotek szkolnych (tab. 1).

Księgozbiory podręczne, obejmujące wydawnictwa informacyjne (bezpośrednie: encyklopedie, leksykony, słowniki pojęciowe i rzeczowe, opracowania analityczno-syntetyczne i inne: podręczniki, kalendarze specjalne, roczniki itp.; pośrednie: bibliografie, spisy wydawnictw informacyjnych, ponadto: przeglądy dokumentacyjne, indeksy, wykazy bieżących spisów treści czasopism — current contents „CC” i wykazy tytułów czasopism — current titles „CT”), stanowią zaledwie 3,4% ogółu księgozbiorów bibliotek szkolnych (na wsi 1,8%) a więc niezwykle mało.¹

W 1984 r. na przykładzie odpowiednio dobranych bibliotek szkolnych zbadano wyposażenie tych ksiąźnic w wydawnic-

two informacyjne. W tym celu skonfrontowano zestaw ważniejszych wydawnictw informacyjnych ze stanem posiadania badanych bibliotek.² Spośród 409 pozycji, które objął ten zestaw, znalazło się ich od 58 (13,9% całości) w bibliotekach szkół podstawowych mieszczących się w gminach do 238 (58,3%) w bibliotekach liceów ogólnokształcących w miastach powojewódzkich (tab. 2). Tylko jedna pozycja była we wszystkich badanych bibliotekach. Jest nią „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” W. Kopalińskiego. 54 tytuły (13,2% wykazu) znajdowały się w więcej niż połowie placówek (tab. 3).

Pewne wydawnictwa informacyjne, jak

Charakterystyka materiałów badawczych

Autor	Temat badań	Rok badań	Liczebność próby	Charakterystyka doboru próby
1	2	3	4	5
MOiW	Raport o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania	1978	17.484	79,6% bibliotek szkół i placówek oświatowo-wychowawczych kraju
ODN we Wrocławiu badania pod kierunkiem J. Szockiego	Kształtowanie się księgozbiorów bibliotek szkolnych 1945—1984	1984	9	biblioteki szkół podstawowych (po 3 z woj. gorzowskiego, jeleniogórskiego, wałbrzyskiego) biblioteki szkół zawodowych (odpowiednio 3,5 i 4 z wojew. jak wyżej) biblioteki liceów ogólnokształcących (po dwie z wojew. jak wyżej)
			12	
			6	
Grupa słuchaczy studium pedagogicznego ODN we Wrocławiu pod kierunkiem J. Szockiego	Czytelnictwo i obsługa informacyjna młodzieży i nauczycieli szkół podstawowych i średnich	1985	455 1 697	nauczyciele 32 szkół podstawowych i średnich uczniowie 32 szkół podstawowych i średnich

np. „Słownik ortograficzny i prawa polskiej” S. Jodłowskiego i W. Tarczyńskiego, „Słownik poprawnej polszczyzny” S. Szobera, „Słownik wiedzy obywatelskiej”, „Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, „Mały słownik historii Polski”, powinny znajdować się we wszystkich bibliotekach szkolnych, gdyż są niezbędne dla edukacji, nie można bez nich

prowadzić lekcji języka polskiego, historii, wychowania obywatelskiego itp. Tymczasem tylko niektóre je posiadają.

Bibliografie są szczególnie przydatne do działalności informacyjnej. Niestety, występują one w bibliotekach szkolnych w niewielkich ilościach. Według tabeli 4 żadna pozycja nie znajdowała się nawet w połowie badanych bibliotek.

Tabela 2

Odsetki posiadanych przez badane biblioteki tytułów z zestawu wydawnictw informacyjnych

Biblioteki	Tytuły z zestawu	Odsetki tytułów w posiadaniu bibliotek
Szkół podstawowych (ogółem 9)		
— w miastach wojewódzkich	83	20,2
— w miastach pozawojewódzkich	103	25,2
— w gminach	57	19,0
Szkół zawodowych (ogółem 12)		
— w miastach wojewódzkich	147	35,9
— w miastach pozawojewódzkich	137	33,4
— w gminach — miastach	135	33,1
Liceów ogólnokształcących (ogółem 6)		
— w miastach wojewódzkich	223	54,6
— w miastach pozawojewódzkich	238	58,3

Tabela 3

Wydawnictwa informacyjne najliczniej reprezentowane
w badanych bibliotekach

Autor	Tytuł	% bibliotek posiadających tytuł
1	2	3
Kopaliński W.	Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych	100,0
Jodłowski S., Taszycki W.	Słownik ortograficzny i prawałła pisowni polskiej	96,3
Przyłubska E., Przyłubski F.	Gdzie postawić przecinek?	96,3
Szober S.	Słownik poprawnej polszczyzny	96,3
	Słownik wyrazów bliskoznacznych. Red. S. Skorupka	92,6
	Słownik wiedzy obywatelskiej Red. S. Łopatka	88,9
	Encyklopedia popularna PWN A—Z	85,2
	Konstytucja Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej	85,2
	Mały słownik języka polskiego. Red. S. Skorupka H. Auderska, Z. Łempicka	85,2
	Mały słownik pisarzy polskich Cz. 1	85,2
	Rocznik Statystyczny	85,2
Bogusławski A.	Mały słownik rosyjsko-polski i polsko-rosyjski	81,5
	Mały Rocznik Statystyczny	81,5
	Mały słownik pisarzy świata	77,8
Skorupka S.	Słownik frazeologiczny języka polskiego T. 1—2	77,8
Chrzanowski I.	Historia literatury Niepodległej Polski 965—1795	74,1
	Mały słownik chemiczny. Red. J. Chodakowski	74,1
	Mały słownik historii Polski	74,1
Milska A.	Pisarze polscy. Wybór sylwetek 1890—1970	74,1
Okoń W.	Słownik pedagogiczny	74,1
Rudniański J.	Jak się uczyć	74,1
	Słownik poprawnej polszczyzny PWN. Red. W. Doroszewski	74,1
Szymczak M.	Słownik ortograficzny języka polskiego	74,1

Tabela 4

Bibliografie w posiadaniu badanych bibliotek

Autor	Tytuł	% bibliotek posiadających tytuł
1	2	3
	Bibliografia bibliografii i nauki o książce (rocznik)	3,7
	Bibliografia literatury dla dzieci 1945—1960. T. 1. T. Neubert, A. Łasiewicka, M. Gutry: Literatura polska; T. 2. A. Łasiewicka, T. Neubert: Przekłady, adaptacje	14,8
	Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”	33,3
	Bibliografia polska Estreicherów	3,7
	Bibliografia prac psychologicznych wydanych w Polsce w latach 1946—1968. Pod red. L. Wołoszynowa	—
	Bibliografia prac psychologicznych wydanych w latach 1968—1973. Red. L. Wołoszynowa	—
Biegańska I., Biegański W.	Polacy na frontach zachodnich II wojny światowej. Poradnik bibliograficzny	11,1
	Bibliografia zawartości Czasopism	29,6
Czachowska J., Loth R.	Bibliografia i biblioteka w pracy polonisty	29,6
Czachowska J., Loth R.	Przewodnik polonisty. Bibliografie, słowniki, biblioteki, muzea literackie	40,7
Czerniewski W.	Bibliografia pedagogiki 1958—1970	—
Finkel L.	Bibliografia historii polskiej. f. 1—3	3,7
Hahn W.	Bibliografia bibliografii polskiej	11,1
Korniszewski T.	Polska bibliografia pedagogiczna	—
Korpala J.	O bibliografiach i informatorach. Poradnik dla wszystkich	11,1
	Literatura piękna. Adnotowany rocznik bibliograficzny	33,3
Morawska A.	Serie wydawnicze w Polsce Ludowej	11,1
	Przewodnik bibliograficzny	25,9
Sawoniak H.	Bibliografia bibliografii polskiej	3,7
Starnawski J.	Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej	11,1
Taszycki W.	Bibliografia onomastyki polskiej do roku 1958 włącznie	—
Taszycki W.	Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do 1970 włącznie	—

Warto tu poświęcić nieco uwagi zaopatrzeniu bibliotek szkół zawodowych w opracowania serii „Biblioteka Kształcenia Zawodowego”.⁸ Są to wydawnictwa informacyjne szczególnego charakteru; pełnią rolę poradników o organizacji kształcenia zawodowego, metodyce nauczania i wychowania. Według badań Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Olsztynie spośród 61 tytułów tej serii, które powinny mieć biblioteki szkół zawodowych, tylko 22 średnio znajdowały się w tych placówkach. Najwięcej ich miały biblioteki szkół: chemicznej w Olsztynie i mechanicznej w Bratoszycach, bo aż 40, a najmniej — rolniczej w Dobrocinie, tylko 3.

Księgozbiory podręczne bibliotek szkolnych są aż nadto skromne. Brak w nich jest wielu wartościowych wydawnictw informacyjnych: encyklopedii, słowników, bibliografii, nie wspominając o zagranicznych czy o informatorach w przekroju światowym. Powiększenie i wzbogacenie tych księgozbiorów jest konieczne ze względu na wzmagające się potrzeby informacyjne szkoły, a zwłaszcza nauczycieli kształcących i doskonalących się.⁴

Szczególnie ważnym źródłem informacji o księgozbiorach są katalogi alfabetyczne i rzeczowe. Według tabeli 5 około 89% bibliotek liceów ogólnokształcących w mieście i 76% na wsi, 87% bibliotek szkół

Tabela 5

Wyposażenie bibliotek w katalogi i kartoteki zagadnieniowe (w %)

Szkoły	Katalogi alfabetyczne		Katalogi rzeczowe		Katalogi zbiorów specjalnych		Kartoteki zagadnieniowe	
	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś
podstawowe	87,0	72,6	78,6	43,2	5,0	2,0	36,1	5,5
zawodowe	80,2	71,1	65,7	47,5	6,4	2,9	25,3	8,3
specjalne	68,5	61,6	38,4	39,7	5,2	5,5	7,7	1,4
licea ogólnokształcące	89,0	76,9	79,1	61,5	7,1	—	42,1	23,1
inne	70,7	59,6	35,6	15,8	2,7	—	7,6	1,8

podstawowych w mieście i 72% na wsi, 80% szkół zawodowych w mieście i 72% na wsi, 68% szkół specjalnych w mieście i 61% na wsi było wyposażone w katalogi alfabetyczne. Księgozbiory nie są więc w całości objęte katalogiem alfabetycznym (tab. 6). Jeszcze mniej bibliotek szkolnych ma katalogi rzeczowe (przeważnie oparte na Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej — UKD). Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że brak tego rodzaju źródeł informacji utrudnia rozpoznawanie i wykorzystywanie księgozbiorów zarówno przez bibliotekarzy, jak też przez czytelników.

Pomijam tutaj świadomie ocenę zawartości tych katalogów. Wiadomo powszechnie, że katalogi alfabetyczne bibliotek szkolnych w swej większości zawierają tylko karty główne, a pomijają karty pomocnicze, zaś w katalogach rzeczowych występują prawie wyłącznie karty opisowe, a brakuje odsyłaczy, co w dużym stopniu ogranicza ich pojemność informacyjną.

Katalogi, o jakich tu piszemy, odnoszą się do książek, bo inne dokumenty, np. czasopisma, mikrofilmy, przeźrocza, normy, opisy patentów itp., rzadko która z bibliotek szkolnych kataloguje. Według

tabeli 5 katalogi tego typu dokumentów ma zaledwie 7,1% bibliotek liceów ogólnokształcących w mieście (na wsi żadna), 5% bibliotek szkół podstawowych w mieście (na wsi 2,1%), 6,4% — szkół zawodowych (2,9%), 5,2% — szkół specjalnych (5,5%).

Niektóre biblioteki szkolne dopracowały się kartotek zagadnieniowych (bibliograficznych i tekstowych) (tab. 5). O ile katalogi odnoszą się do księgozbiorów konkretnych bibliotek, to kartoteki zagadnieniowe, jak wiadomo, dotyczą dokumentów znajdujących się głównie poza tymi księgozbiorami. O wartości kartoteki decyduje liczba haseł przedmiotowych, a także zasób opisów bibliograficznych, jakie ona zawiera i ich aktualność. Zebrane w kartotekach materiały odzwierciedlają na ogół aktualny stan wiedzy o danym zagadnieniu, gdyż ulegają dzięki zapobiegliwości bibliotek ciągłym zmianom, selekcjom, poprawkom i przesunięciom, co umożliwia ich elastyczna forma (luźne karty katalogowe). Ich tematyka związana jest zwykle z pedagogiką, psychologią i naukami pokrewnymi.

Ważnym zadaniem do rozwiązania jest skoordynowanie prac nad opracowywa-

niem kartotek zagadnieniowych i spisów bibliograficznych, aby w ten sposób zapewnić pełną wiedzę o tych źródłach informacji znajdujących się w poszczególnych bibliotekach, ich wymianę, a także ograniczenie do minimum zbędnego dublowania się w tym względzie (biblioteki szkolne mają na ogół te same hasła przedmiotowe w kartotekach). Będzie mogła je spełnić główna biblioteka pedagogiczna, ściśle współpracująca z biblioteką centralną w ramach Systemu Informacji Nau-

kowej, Technicznej i Organizacyjnej (SINTO).⁵ Przyspieszenie prac w tej mierze jest konieczne ze względu na nagłą potrzebę tworzenia z bibliotek szkolnych ośrodków informacji pedagogicznej.⁶

Sumując powyższe uwagi, można więc stwierdzić, że:

1. Stan zaopatrzenia bibliotek szkolnych w księgozbiory podręczne jest wyjątkowo niepomysłny. Brakuje w nich wydawnictw informacyjnych: encyklopedii, słowników, leksykonów i biblio-

Tabela 6

Zbiory poszczególnych typów szkół objęte katalogami: alfabetycznym i rzeczowym (w %)

Szkoły	Zbiory objęte katalogiem alfabetycznym		Zbiory objęte katalogiem rzeczowym	
	miasto	wieś	miasto	wieś
podstawowe	88,8	75,2	81,3	45,4
zawodowe	85,5	80,4	74,5	54,5
specjalne	76,5	61,5	49,0	45,4
licea ogólnokształcące	90,2	85,6	82,0	68,6
inne	85,2	67,6	58,9	20,8

grafii niezbędnych dla edukacji szkolnej. Poprawa wyposażenia tych księgozbiorów jest sprawą pilną.

2. Katalogi alfabetyczne i rzeczowe, jako ważne przewodniki po księgozbiorach, nie występują we wszystkich bibliotekach szkolnych, co hamuje wykorzystanie tych księgozbiorów zarówno przez bibliotekarzy, jak też czytelników. Skromnie prezentuje się wyposażenie tych bibliotek w kartoteki zagadnieniowe. O ile pierwszy wniosek dotyczy przede wszystkim instytucji edytorskich i księgarni, gdyż bibliotekarze mają niewielki wpływ na zwiększenie nakładów i dystrybucję potrzebnych

im publikacji, to drugi zależy od nich samych. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby każda biblioteka szkolna miała odpowiednie katalogi i kartotekę zagadnieniową.

3. Ważnym zadaniem do rozwiązania jest skoordynowanie prac nad opracowywaniem kartotek zagadnieniowych i spisów bibliograficznych, aby w ten sposób zapewnić pełną wiedzę o tych źródłach informacji, ich wymianę, a także ograniczenie do minimum zbędnego dublowania się w tym względzie. Będzie mogła je spełnić główna biblioteka pedagogiczna, której powołanie jest niezbędne.

PRZYPISY

¹ Raport o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania. Warszawa 1980, s. 40.

² Były to następujące biblioteki: 9 ze szkół podstawowych (po 3 odpowiednio dobranych w województwach gorzowskim, jeleniogórskim, wałbrzyskim), 12 ze szkół zawodowych (zasadniczych i techników — skupionych przeważnie w zespołach szkół zawodowych — odpowiednio 3, 5 i 4 w województwach, jak wyżej) i 6 z liceów ogólnokształcących (po 2 z tych województw).

³ M. Filipkowski: Seria „BKZ” w bibliotekach pedagogicznych województwa olsztyńskiego (na przykładzie badań). Maszynopis u autora, s. 10.

⁴ Także tryb zdobywania stopni specjalizacji zawodowych przez nauczycieli wzmaga ich zapotrzebowanie na informację bibliograficzną, także na lekturę. Zob. Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 20 lipca 1983 r. w sprawie szczegółowych zasad i warunków oraz trybu uzyskiwania przez nauczycieli stopni specjalizacji zawodowej.

⁵ Por. J. L. Kulikowski: System informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej — SINTO. „Przegląd Biblioteczny” 1975, nr 1, s. 3—27; R. Faber: Stan informatyzacji SINTO. „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1984, nr 3, s. 7—14.

⁶ Biblioteki szkolne mają być ogniwami SINTO w dziedzinie „nauki społecznej”.

BIBLIOTEKI SZKOLNE JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI I TRANSFERU NAUKOWO—PEDAGOGICZNEGO

Sprawnie organizowany przepływ informacji do środowisk oświatowych oznacza uwspółcześnianie treści pedagogicznych. Można założyć, iż stwarza niejako szansę na pełniejsze wykorzystanie potencjału naukowego i innowacyjnego w dziedzinie pedagogiki, dla realizowania określonych celów społecznych, z oczywistym pożytkiem dla regionu. Zapewnienie dostatecznego transferu wiedzy do praktyki szkolnej nie tylko zapobiega jej kostyczności, ale czyni ją otwartą na pożądane modyfikacje, a co zatem idzie — na postęp.

Aby przysyłane do szkół informacje naukowo-pedagogiczne spełniły pokładane w nich nadzieje, muszą być ukierunkowane problemowo i orientować na konkretne zastosowania w praktyce. Dlatego wymagane jest sprawne organizowanie technik i form wykorzystania osiągnięć naukowych przez jednostki i zespoły nauczycielskie. Przepływ informacji należy uznać za swoistą komunikację między naukowcami a praktykami oświatowymi, której celem staje się wdrażana innowacja pedagogiczna. Zorganizowany transfer wiedzy między nauką a praktyką uwzględni znaczący udział czynników sterujących przepływem wiedzy i wdrażających w działalność oświatową. Przypisuje się w tym względzie poważną rolę nadzorowi pedagogicznemu różnych szczebli, zespołom nauczycieli metodyków, niezinstytucjonalizowanym ciałom społecznym, jakimi są krajowe i terenowe rady postępu pedagogicznego, a przede wszystkim bibliotekom szkolnym i pedagogicznym. Ich zadania dadzą się sformułować następująco:

1) troska o systematyczny przepływ wiedzy naukowo-pedagogicznej do środowisk oświatowych na zasadzie upowszechniania najnowszych odkryć naukowo-pedagogicznych, trendów i problemów w sferze dydaktyki i wychowania;

2) doskonalenie technik i metod przepływu informacji prowadzone w kontekście kompensacji materiałów — nośników zdobywanej wiedzy;

3) zapewnianie różnorodnych źródeł informacji w dążeniu do wszechstronnego rozwoju jednostki — porządkowanie materiałów uwzględniające podstawowe dziedziny życia społecznego: oświatę, kulturę, regionalizm;

4) wzbogacanie praktyki oświatowej myślą naukowo-pedagogiczną i weryfikowanie jej przez praktykę — prowadzenie analiz funkcjonowania materiałów — dokumentów życia społecznego, lektury itp.

Zapotrzebowanie na informacje i wiedzę w środowisku szkolnym może wpływać z twórczych refleksji zrodzonych w praktycznej działalności pedagogicznej nauczycieli i bibliotekarzy. Wówczas to mówimy, że inicjatorami transferu wiedzy są praktycy wyrażający kreatywną postawę wobec wiążących zadań oświatowych. W wielu jednakże przypadkach inspirację w tym zakresie powinny wpływać od nadzoru pedagogicznego. Mogą one iść w kierunku tworzenia motywacji intelektualnych u nauczycieli, wychowawców, samego nadzoru pedagogicznego. Nauczyciel-bibliotekarz może im nadać kształty noszące znamiona autentycznej pedagogizacji kulturowej poprzez warsztatowe przygotowanie, udostępnianie i kolportowanie określonych treści.

Współdziałanie nauki z praktyką to pożądaný rezultat właściwie zorganizowanego przepływu wiedzy. Jej transfer byłby jednakże niemożliwy bez kompetentnego instruktażu, często komentarza. Stąd tak

wiele uwagi przywiązuje się do organizacji działalności informacyjnej bibliotek szkolnych. Źródła dopływu informacji do placówki oświatowej przekazywane przy uczestnictwie bibliotek mogą być różnorodne. Do najczęściej występujących zalicza się:

1. Narady kadry kierowniczej z udziałem nadzoru oświatowego (inspektorzy, kuratorzy, wizytatorzy, nauczyciele metodycy), władz politycznych i administracyjnych. Dotyczą one zazwyczaj ważnych decyzji obligatoryjnych resortu Ministerstwa Oświaty i Wychowania, zaleceń i wytycznych do pracy w szkole czynników politycznych i administracyjnych ze szczebla centralnego i wojewódzkiego. Mają one w sumie wytyczyć kierunki pracy ideowo-wychowawczej i dydaktycznej placówek szkolnych i opiekuńczo-wychowawczych. Służą informacyjnie i merytorycznie oświatowej kadry kierowniczej do opracowywania lokalnych programów działalności oświatowej. Dla urzeczywistnienia ich treści muszą być przekazywane w konkretnym środowisku pracy pedagogicznej (szkoła, placówka oświatowa). Biblioteka szkolna winna każdorazowo zabiegać o kompletność przekazywanych materiałów (łącznie z nagraniem niektórych tekstów, czy ważnych informacji) i możliwość funkcjonalnego eksponowania.

2. Metodyczny przekaz informacji. Wpływa najczęściej z Instytutu Kształcenia Nauczycieli i jego Oddziałów Doskonalenia Nauczycieli. Nośnikami treści metodycznych o podkładzie merytorycznym i wychowawczym są najczęściej nauczyciele metodycy, wizytatorzy Kuratorium Oświaty Wychowania i Wydziału Oświaty i Wychowania. Ten typ informacji reguluje dynamikę procesu nauczania i ukierunkowuje pracę pedagogiczną na istotne aspekty ideowo-wychowawcze. Wnosi propozycje konkretnych modyfikacji technik i metod nauczania lub w sposób przyczynkowy motywuje tendencje przekształceń procesu dydaktyczno-wychowawczego. Przekaz tej warstwy informacyjnej dokonuje się przede wszystkim na płaszczyźnie współpracy nauczycieli określonych przedmiotów nauczania z nauczycielami — metodykami bądź też podczas audytoriaalnych spotkań z autorami znaczących publikacji metodycznych, nauczycielami — nowatorami. Nauczyciele bibliotekarze utrzymując stały kontakt z nauczycielami przedmiotów i wychowawcami w swojej szkole uwzględniają ich potrzeby lekturowe, weryfikują zasoby lekturowe, stosownie do programu nauczania i wskazań nadzoru metodycznego. Zgłaszają braki w lekturze i inicjują uzupełnianie w drodze zakupu, wypożyczeń.

3. Podstawowym jednakże źródłem przepływu informacji o charakterze interdys-

cyplinarnym jest dobrze zorganizowana biblioteka szkolna. Właściwie zorganizowany w niej warsztat informacyjny komunikuje zespołowo oraz indywidualnie nauczycielom o nowościach wydawniczych, wznowieniach literackich, czasopismach, dokumentach życia społecznego. Z racji gromadzenia wielotytułowego zbioru czasopism dostarcza bieżących informacji ze sfery życia społecznego, ekonomicznego i politycznego. Posiada zalety, które dominują nad poprzednio wymienionymi źródłami informacji. Stosuje systematyzację w podziale zbiorów kształtując komunikatywność treści informacji. Ułatwia porównywanie i zestawianie wielu materiałów o charakterze informacyjnym. Pozwala na „powrót” — poznawcze posługiwanie się i wykorzystywanie materiałów ponieważ są one zewidencjonowane, dostępne na miejscu, z możliwością wypożyczenia do domu.

Zarysowane w sposób mało precyzyjny, jedne z najczęściej występujących transferów informacji do placówek oświatowych sygnalizują jedynie nie wykorzystane możliwości inspirowania, nauczania i wychowania „wewnątrz” i z „zewnątrz”. Umiejętność korzystania z istniejących źródeł informacji dla potrzeb pogłębiania i wzbogacania systemu oświatowo-wychowawczego zależy od kreatywnej postawy dyrektora placówki, a także od otwartości nauczycieli zatrudnionych w placówce na postęp i innowacje pedagogiczne. Wiodącą jednakże rolę w tym względzie przypisuje się nauczycielowi bibliotekarzowi jako jednemu z najważniejszych animatorów życia oświatowo-kulturalnego. W rzędzie cech przypisanych wypełnianiu funkcji merytorycznych przez bibliotekarza placówki oświatowej uznaje się obecnie koncepcyjność w działaniu. Sformułowanie przez bibliotekarza własnej koncepcji pracy biblioteki tak, aby stała się potwierdzeniem koncepcji tworzenia szkolnego centrum pedagogicznego, potwierdzi jego osobowość i status nauczyciela bibliotekarza. Dla urzeczywistnienia takiego modelu konieczne staje się wykorzystanie funkcjonujących dotychczas źródeł informacji a nawet ich poszerzenie o nowe obszary. Praktyka oświatowa dowodzi istotnego wpływu sprawnej informacji przekazywanej przez bibliotekę do środowisk szkolnych, na postęp w nauczaniu i wychowaniu. W uzasadnieniu tego stanowiska wyświadcza się następujące argumenty:

1. Systematyczna informacja naukowo-pedagogiczna organizowana przez nauczyciela-bibliotekarza pozwala na aktualizację i wzbogacanie procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkole, inspirowanie do samokształcenia nauczyciela i ucznia.

2. Treści informacyjne ogniskowane w bibliotece o charakterze wytycznych i de-

zyderatów resortu oświaty bądź czynników administracyjno-politycznych, przekazywane do placówek, mogą być sprawnie wdrażane do realizacji i na bieżąco weryfikowane.

3. Informowanie zespołu pracowników szkół i placówek oświatowych w zakresie najnowszych wydarzeń, kierunków polityki oświatowej i społecznej pozwala na racjonalne dyskusje i konsultacje żywotnych spraw i problemów, a także przeciwdziałła nastrojom konfliktowym.

4. Sprawność transferu informacyjnego i jego kompetentność merytoryczna organizowana przez biblioteki szkolne wyposaża nauczycieli w niezbędną dla praktyki pedagogicznej wiedzę i kształtuje pożądaną postawę obywatelską — świadomego uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym kraju.

Nośnikami informacji w środowiskach oświatowych są w zasadzie wszyscy nauczyciele. Przekaz informacji dokonujący się za ich pośrednictwem ma zazwyczaj bezpośredni związek z treściami i formami edukacji szkolnej, chociaż nie tylko. Inspiruje szkołę z zewnątrz także nadzór pedagogiczny, często za pośrednictwem dyrektora. Nauczyciel bibliotekarz musi utrzymywać z dyrektorem szkoły stały kon-

takt dla niejako zabezpieczenia „wiarygodności informacji” — gromadzić, ewidencjonować, udostępniać. Transferem informacji bywają organizacje społeczne i polityczne na terenie szkoły. Dopływ wiedzy do środowiska szkolnego idzie również kanałami pozaszkolnymi, wiążącymi się uczestnictwem szkoły w realizacji programu kształcenia równoległego.

Centralną postacią ogniskującą tę informację, dbającą o dotarcie informacji do zainteresowanych jest bezsprzecznie bibliotekarz. Od niego zależy tempo transferu wiadomości na terenie placówki, jakność sterowania do głównych ogniw pracy szkoły. Na opanowaniu umiejętności sprawnego „rozśrodkowywania” informacji w placówce — osadza się dynamika procesu innowacji pedagogicznej w bibliotece, jej przetwarzanie w praktyce pedagogicznej. Dlatego też za niezwykle ważną sprawę należy uznać tzw. chłonność informacyjną biblioteki, selektywne podejście bibliotek w wyborze istotnych treści, umiejętność ich prawidłowej interpretacji. Przy spełnianiu tych warunków należy spodziewać się, że informacja sterowana przez bibliotekę szkolną będzie nabierać instrumentalnego charakteru w pracy nauczycieli i dyrekcji szkoły.

Piotr BIERCZYŃSKI
Miejska Biblioteka Publiczna
im. L. Waryńskiego, Łódź

BIBLIOTEKI ZAKŁADOWE PROBLEM CIĄGLE OTWARTY

Krótki artykuł Sabiny Malinowskiej „Biblioteki zakładowe w woj. ostrołęckim” („Bibliotekarz” 1984, nr 11) uważnym czytelnikom uwypuklił kilka problemów dotyczących bibliotek zakładowych nie tylko tego województwa. Wiążę się to z użytą w artykule terminologią i kwestią opieki merytorycznej wojewódzkich bibliotek publicznych nad bibliotekami zakładowymi. Autorka, pod pojęciem „biblioteka zakładowa” umieszcza: biblioteki zlokalizowane przy zakładach przemysłowych, biblioteki zlokalizowane na terenie szpitali, biblioteki publiczne pełniące charakter bibliotek zakładowych, biblioteki zakładowe

pełniące funkcje bibliotek publicznych, biblioteki znajdujące się na terenie zakładów przemysłowych i gromadzące głównie księgozbiór naukowy.

Obecnie, chyba nikt w Polsce nie potrafi podać dokładnej liczby bibliotek uznawanych jako biblioteki zakładowe. Wydaje się, iż ta uwaga odnosi się do całego okresu powojennego. Zasadniczym powodem jest brak ogólnopolskich kryteriów pozwalających zakwalifikować placówki biblioteczne w zakładach pracy do sieci bibliotek zakładowych.

W dalszych rozważaniach, pod tym pojęciem będą rozumiał: a) biblioteki, któ-

rych organizatorem są przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej, związki zawodowe, oraz tzw. biblioteki publiczno-zakładowe, chociaż w tym ostatnim przypadku problem ten wymaga szczegółowych ustaleń. Należy ustrzec się przed podwójnym liczeniem tych placówek, raz do sieci bibliotek zakładowych i jednocześnie dołączać do sieci bibliotek publicznych; b) biblioteki o księgozbiorach beletrystycznych i popularnonaukowych, które mogą jednocześnie udostępniać książki fachowe, związane z profilem produkcji zakładów.

Do sieci bibliotek zakładowych zaliczamy więc wszystkie biblioteki, które do roku 1980 funkcjonowały opierając się na Instrukcji z dn. 9 kwietnia 1975 r. w sprawie zasad organizacji i prowadzenia związkowych bibliotek zakładowych, przyjętej uchwałą Sekretariatu CRZZ. Uważam, iż do grupy bibliotek zakładowych nie należy zaliczać bibliotek funkcjonujących na podstawie Zarządzenia Ministrów Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kultury i Sztuki z dnia 4.01.1974 r. w sprawie obsługi bibliotecznej w zakładach opieki zdrowotnej zamkniętej i w domach pomocy społecznej, oraz Wytyczne Ministrów Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kultury i Sztuki z dn. 18.05.1976 r. w sprawie usprawnienia działalności bibliotek w zakładach resortu zdrowia i opieki społecznej, sprawujących opiekę stacjonarną. Poza siecią bibliotek zakładowych powinny się znaleźć biblioteki fachowe w zakładach pracy, które planowo nie gromadzą książek beletrystycznych i popularnonaukowych nie związanych z działalnością zakładów. Ta ostatnia uwaga dotyczy tylko niektórych województw, gdzie do bibliotek zakładowych zalicza się również biblioteki o księgozbiorach fachowych.

O wiele poważniejszy — niż kwestie terminologiczne — jest problem wzajemnych relacji: wojewódzka biblioteka publiczna — biblioteki zakładowe danego województwa, instruktor WBP — pracownik biblioteki zakładowej.

Użyte w artykule S. Malinowskiej sformułowania, iż 2 biblioteki zakładowe, na ogólną liczbę 23, bardzo chętnie korzystają z pomocy merytorycznej WBP, natomiast pozostałe nie odczuwają takiej potrzeby, chociaż nie są to placówki dobrze funkcjonujące, oraz informacja o zlikwidowaniu stanowiska instruktora ds. bibliotek zakładowych, z tego tylko powodu, „że nie mógł sobie poradzić” z większością bibliotek zakładowych, tzn. kadrami zatrudnioną — są sformułowaniami alarmującymi. Problem występujący w woj. ostrołęckim na razie nie istnieje w województwie miejskim łódzkim, chociaż nie twierdzą, że się nie pojawi.

O potrzebie istnienia bibliotek zakładowych nie trzeba przekonywać biblioteka-

rzy zainteresowanych sprawą i czytelników korzystających z tych placówek. Jednakże bez jednoznacznych, szczegółowych ustaleń prawnych — poza już istniejącymi — wydanych przez Min. Kultury i Sztuki, dotyczących organizacji i prowadzenia bibliotek zakładowych, sieć tych placówek nie będzie, moim zdaniem, spełniała swoich zadań, nie nastąpi oczekiwany i konieczny rozwój, ale stagnacja, a nawet stopniowe zmniejszenie się liczby placówek, zmniejszenie ich oddziaływania na środowisko pracownicze.

Podstawową rzeczą jest, aby sformułowany program rozwoju sieci bibliotek zakładowych ustrzegł się błędów popełnianych w latach poprzednich i aby nie zaprzepaścił dorobku części bibliotekarstwa zakładowego i dorobku kilkunastu WiMBP w zakresie opieki nad tymi placówkami.

Po roku 1980, po likwidacji wojewódzkich rad związków zawodowych wzrosło zainteresowanie Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Min. Kultury i Sztuki sprawami bibliotek zakładowych. Przejawiało się ono zbieraniem informacji, sondaży o sytuacji bibliotek zakładowych w poszczególnych województwach („W jakim stopniu uległa zmianie sytuacja bibliotek zakładowych” — luty 1982 r., sierpień 1984 roku). W dniach 21—30 czerwca 1983 r. w POKB w Jarocinie odbył się pierwszy, ogólnopolski kurs dla bibliotekarzy zakładowych, w którym uczestniczyli również instruktorzy ds. bibliotek zakładowych z kilku województw. Kolejne, podobne kursy zostały zrealizowane w 1984 i 1985 r. Od marca 1984 r. były prowadzone prace nad „Wytycznymi do organizacji i działalności bibliotek zakładowych”. W dniach 6—7 września 1984 r. odbyła się w Radziejowicach ogólnopolska narada nt. organizacji i funkcjonowania bibliotek zakładowych w świetle nowych przepisów prawa. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, dyrektorzy i instruktorzy z kilkunastu województw oraz bibliotekarze zakładów. Głównym celem narady było opracowanie ostatecznej, trzeciej wersji „Wytycznych”. Uczestnicy tego roboczego spotkania rozjechali się do swoich miejsc pracy w przeświadczeniu, iż wypracowane w toku ożywionej dyskusji ustalenia będą wkrótce przekazane zainteresowanym stronom. W listopadzie 1984 r. bibliotekarze zakładów oraz instruktorzy WBP uczestniczący w seminarium poświęconym funkcjonowaniu bibliotek zakładowych (z okazji 30-lecia Biblioteki Zakładowej Gdańskiej Stoczni Remontowej) skierowali do Ministra Kultury i Sztuki apel o przyspieszenie prac nad wydaniem przekonsultowanych ze środowiskiem „Wytycznych”. Niestety, już na początku stycznia 1985 br. było wiadomo,

ić nie należy oczekiwać ukazania się ni-
niejszych „Wytucznych”, nawet w formie
zaleceń. Czyżby zapowiadało to sytuację z
minionych lat?

„Instrukcja o organizacji bibliotek i o-
chronie majątku książkowego w związkach
zawodowych” została wydana przez
CRZZ — Wydział Kulturalno-Oświatowy
w 9 lat po Dekrecie z dnia 17 kwietnia
1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami
bibliotecznymi.

„Instrukcja z dn. 9 kwietnia 1975 r. w
sprawie zasad organizacji i prowadzenia
związkowych bibliotek zakładowych przy-
jętą uchwałą Sekretariatu CRZZ” ukaza-
ła się w 7 lat po uchwaleniu Ustawy z dn.
9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. Po roku
1980, do czasu chwalenia Ustawy z dn.
26 IV 1984 r. biblioteki zakładowe
funkcjonowały bez jakichkolwiek zaleceń,
wytucznych.

Za wcześniej jest jeszcze, aby ocenić zna-
czenie Ustawy o upowszechnianiu kultury
oraz o prawach i obowiązkach pracowników
upowszechniania kultury dla rozwoju
sieci bibliotek zakładowych. Pewne natomi-
ast wydaje się to, iż bez odpowiednich
aktów wykonawczych do Ustawy, ich
właściwego wdrożenia nie należy oczeki-
wać nolepszania się sytuacji tych placów-
wek.

Na podstawie danych zebranych z bi-
bliotek zakładowych województwa mie-
jskiego łódzkiego, można stwierdzić, iż u-
chwalenie przez Sejm Ustawy z dn.
26 IV 1984 r. i wejście jej w życie od
1 VII 1984 r. nie wpłynęło do chwili obec-
nej w sposób zauważalny na funkcyjono-
wanie tych placówek. W żadnym dużym
zakładzie pracy — w którym dotychczas
nie było biblioteki — nie została zorgani-
zowana ani jedna placówka biblioteczna.
Postanowienia Ustawy dotyczące finanso-
wania placówek upowszechniania kultury
prowadzonych przez przedsiębiorstwa gos-
podarki społecznej nie spowodowały
zwiększenia przez organizatorów bibliotek
funduszy na zakup książek. Kwoty na
zakup książek zostały ustalone w zakła-
dach do końca marca, natomiast dodat-
kowe środki finansowe przyznane na za-
kup książek wynikały z oszczędności w
wydatkach funduszu socjalnego. Natomiast
wysokość dotacji przyznanych na zakup
książek niektórym bibliotekom zakłado-
wym z funduszy MBP im. L. Waryńskiego
była ustalona w okresie do końca kwiet-
nia 1984 r.

Biblioteka Miejska im. L. Waryńskiego
w Łodzi, jako jedna z niewielu bibliotek
wojewódzkich, dofinansowywała zakupy
książek dla bibliotek zakładowych. W la-
tach 1981—1984 placówki, którym przy-
znano dofinansowanie zakupiły dodatko-
wo 31 531 książek za sumę 3 678 555 zł, co
stanowi około 22% wydatków 99 bibliotek

zakładowych na zakup książek w oma-
wianym okresie. Niestety, należy stwier-
dzić, iż do końca czerwca 1985 r. MBP
im. L. Waryńskiego nie zostały przyzna-
ne środki na dofinansowanie dla bibliotek
zakładowych, w ramach dotacji Funduszu
Rozwoju Kultury.

Od 18 lutego obowiązuje Zarządzenie nr
5 Min. Kultury i Sztuki w sprawie okre-
ślenia wzorcowych statutów instytucji u-
powszechniania kultury, którego załącz-
nik nr 1 stanowi wzorcowy statut biblio-
teki publicznej (zakładowej). Dziwić mo-
że umieszczenie w nazwie załącznika nr 1
określenia, iż jest to wzorcowy statut rów-
nież biblioteki zakładowej. W świetle art.
9 ust. 3 Ustawy o upowszechnianiu kultury
biblioteki zakładowe są placówkami u-
powszechniania kultury a nie instytucjami.
Dla bibliotek zakładowych powinien
być wydany wzorcowy regulamin organi-
zacyjny. Kwestie statutów i regulami-
nów w bibliotekach porządkują i wyjaś-
niają artykuły Bolesława Howorki zamie-
szczone w „Poradniku Bibliotekarza”
(1984, nr 11—12, 1985, nr 3). Zarządzenie
nr 5 Min. Kultury i Sztuki — jak się wy-
daje — nie stanowi podstawy nawet do
opracowania wzorcowego regulaminu bi-
blioteki zakładowej, oczywiście regulami-
nu organizacyjnego. Regulamin dla czytel-
ników to odrębna, ale równie ważna
sprawa.

Cieszyć natomiast może zapis, iż do
podstawowych zadań biblioteki wojewódz-
kiej należy m. in. kształtowanie organiza-
cji sieci bibliotek zakładowych. Zapis jest
oczywiście ogólnikowy i wymaga dodatko-
wych, ogólnokrajowych ustaleń. Pozosta-
wienie tego punktu do interpretacji po-
szczególnych bibliotek wojewódzkich nie
będzie dobrze służyło sprawie rozwoju bi-
bliotek zakładowych. Niewystarczające
jest jednak dalsze stwierdzenie o udziela-
niu bibliotekom zakładowym jedynie po-
mocy organizacyjnej, instrukcyjnej i me-
todycznej. Szkoda, że bibliotek zakłado-
wych nie objęto zapisem, na mocy które-
go WBP z upoważnienia wojewody spra-
wowałyby nad nimi nadzór merytoryczny,
tak jak nad bibliotekami publicznymi.
Różnica między pomocą a nadzorem
merytorycznym jest istotna. Wiedzą o tym
instruktorzy WBP. Utrzymywanie różnic
między bibliotekami publicznymi i zakła-
dowymi w zakresie prac bibliotecznych,
związanych z wypełnianiem podstawo-
wych zadań jest nieporozumieniem. Nie-
jednokrotnie traktowanie przez WBP — w
zakresie spraw merytorycznych — jednej
i drugiej sieci bibliotek, spowoduje, iż
będzie wzrastał dystans między szeroko po-
jętą działalnością bibliotek zakładowych
i publicznych. Musimy odpowiedzieć sobie
na pytanie, czy biblioteki zakładowe mo-
gą nadal dobrze funkcjonować bez szcze-

gólowych wytycznych, czy zakres opieki merytorycznej (nadzoru?) WBP ma być w każdym województwie inny, tak jak to jest dotychczas.

W związku z pojawieniem się szeregu wątpliwości związanych z wydanymi aktami prawnymi, a dotyczącymi bibliotek zakładowych, (wątpliwości, zapytania nie opuszczały uczestników kursów w Jarocinie, narady w Radziejowicach, Gdańsku, pojawiają się nowe w poszczególnych województwach), konieczne jest zorganizowanie jeszcze w 1985 r. ogólnopolskiej narady w interesującej nas sprawie. Jej uczestnikami powinni być instruktorzy ze wszystkich województw oraz przedstawiciele bibliotek zakładowych.

W dalszej części moich rozważań powrócę do treści „Wytycznych do organizacji i działalności bibliotek zakładowych” i ustaleń przyjętych przez uczestników narady w Radziejowicach. Ponieważ w dyskusji nad kolejnymi wersjami „Wytycznych” brała udział ograniczona z konieczności liczba osób, za celowe uważam zapoznanie z najważniejszymi treściami wypracowanych tam ustaleń.

I. W zakresie organizacji sieci bibliotek zakładowych dążono do ujednoczenia terminologii, kryteriów:

1. Sieć bibliotek zakładowych obejmuje następujące rodzaje placówek:

— biblioteki zakładowe, międzyzakładowe, międzyzwiązkowe, publicznozakładowe, centrale księgozbioru ruchomego.

W zakładach pracy oraz innych obiektach zakładowych mogą być organizowane stałe i sezonowe punkty biblioteczne. Punkty biblioteczne może prowadzić biblioteka zakładowa lub biblioteka publiczna na podstawie umowy z zakładem pracy.

2. Za bibliotekę zakładową uważa się placówkę, która spełnia następujące podstawowe kryteria:

a) dysponuje księgozbiorem beletrystycznym i popularnonaukowym liczącym ponad 1000 woluminów,
b) posiada fundusze na systematyczne zakupy książek,

c) księgozbiór znajduje się w pomieszczeniu, które zabezpiecza zbiory biblioteczne i umożliwia właściwe funkcjonowanie biblioteki,

d) jest prowadzona przez odpowiednio przygotowanego i wynagradzanego za swoją pracę biblioteczną pracownika.

3. Organizację, zadania biblioteki zakładowej określa regulamin wewnętrzny. Wzorcowy regulamin wewnętrzny biblioteki zakładowej ustala Minister

Kultury i Sztuki. Regulamin ten — uzupełniony o odpowiednie przepisy organizacyjne jednostki, w skład której wchodzi biblioteka — zatwierdza dyrekcja przedsiębiorstwa i organizator.

4. Bezpośredni nadzór ogólny nad działalnością biblioteki zakładowej sprawuje organizator, nadzór administracyjny pełni dyrektor zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona.

5. Biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego sprawują nadzór merytoryczny nad bibliotekami zakładowymi na terenie województwa. Szczegółowy zakres i formy nadzoru określają odpowiednie wytyczne (Załącznik nr 1).

6. Naczelny nadzór nad bibliotekami zakładowymi sprawuje Minister Kultury i Sztuki.

7. Przedsiębiorstwa zatrudniające docelowo powyżej 1000 pracowników, pracujących w systemie zamkniętym, w których nie funkcjonują biblioteki zakładowe mają obowiązek ich utworzenia. Biblioteki zakładowe działające w zakładach zatrudniających poniżej 1000 osób prowadzą nadal swoją działalność. Organizator określa nowe zasady ich funkcjonowania na podstawie ustaleń zawartych w niniejszych Wytycznych.

II. W zakresie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów bibliotecznych przyjęto:

1. Priorytet przy otrzymywaniu dotacji z Funduszu Rozwoju Kultury przysługuje bibliotekom zakładowym pełniącym funkcję środowiskowe oraz tym organizatorom, którzy zapewniają swoim bibliotekom odpowiednie warunki gromadzenia i udostępniania zbiorów.

2. Liczba książek kupowanych przez biblioteki zakładowe powinna być uzależniona przede wszystkim od liczby czytelników korzystających z danej biblioteki. Zaleca się, aby przy obliczaniu liczby książek, które biblioteka powinna zakupić w roku kalendarzowym stosować następujący współczynnik liczby książek zakupionych na 1 czytelnika:

a) współczynnik 1,5 dla bibliotek rejestrujących do 1 200 czytelników,

b) współczynnik 1,1 dla bibliotek rejestrujących ponad 1 200 czytelników,

c) współczynnik 0,8 dla bibliotek rejestrujących ponad 1 800 czytelników.

Biblioteka powinna zwiększyć liczbę zakupiwanych książek, jeżeli w latach wcześniejszych zakupy książek były niewystarczające lub księgozbiór biblioteki uległ zubożeniu wskutek kradzieży.

II. W rozdziale „pracownicy bibliotek zakładowych” znalazły się następujące stwierdzenia:

1. Zaleca się, aby liczba personelu bibliotecznego była uzależniona od wielkości podstawowych usług bibliecznych mierzonych liczbą wypożyczeń i czytelników:

etaty	wypożyczenia	czytelnicy
1/4 powyżej	1 500 wol.	powyżej 100
1/2	3 000	200
1	6 000	300
2	12 000	500
3	22 000	800

kolejny etat przysługuje na każde następne 14 000 wypożyczeń i 500 czytelników.

2. Liczba wypożyczeń obejmuje zarejestrowane wypożyczenia książek i innych wydawnictw zwartych oraz zbiorów audiowizualnych w bibliotece zakładowej, oddziałach i punktach bibliecznych prowadzonych przez pracowników danej biblioteki. (Do danych nie wlicza się liczby wypożyczeń i czytelników korzystających z punktów bibliecznych sezonowych lub innych nie prowadzonych przez pracowników bibliotek).

Podane wielkości dotyczące wypożyczeń i czytelników mogą być zastosowane wobec bibliotek zakładowych, które w ostatnich 2—3 latach funkcjonowały bez długotrwałych przerw w udostępnianiu zbiorów (remonty, nieobecności pracowników w bibliotekach jednoosobowych itp.) oraz prowadzą prawidłową ewidencję czytelników i wypożyczeń.

Organizator biblioteki wielkość etatów przyznanych bibliotece powinien skonsultować z WBP. Zmniejszenie lub zwiększenie liczby etatów powinno następować po przeprowadzeniu analizy dotychczasowej pracy biblioteki zakładowej.

W przypadku, gdy biblioteka zakładowa uczestniczy w systemie scentralizowanego zakupu i opracowania książek zorganizowanego przez WBP, dla bibliotek o obsadzie dwu lub więcej etatowej liczba etatów może być zmniejszona o 1 etat.

- IV. Załącznik nr 1 do „Wytycznych” określał zakres i formy nadzoru merytorycznego bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego w stosunku do bibliotek zakładowych. Oto najważniejsze z ustaleń: wojewódzka biblioteka publiczna:

- a) udziela pomocy merytorycznej organizatorom bibliotek tworzącym te placówki,
- b) opiniuje wnioski organizatorów bibliotek zakładowych skierowane do dysponenta Funduszu Rozwoju Kultury o dofinansowanie na zakup książek,
- c) opiniuje wnioski organizatorów bibliotek o powołaniu bibliotek publiczno-zakładowych, łączeniu bibliotek fachowych z zakładowymi,
- d) zbiera informacje liczbowe i opisowe z działalności bibliotek w celu oceny realizacji zadań w zakresie gromadzenia księgozbioru, stanu czytelnictwa, pracy kulturalno-oświatowej, wykształcenia kadry bibliecznej oraz pozostałe dane dotyczące opracowania zbiorów bibliecznych,
- e) przeprowadza lustracje w bibliotekach i okresową ocenę ich pracy merytorycznej. Udziela instruktażu dotyczącego stosowania w bibliotekach zakładowych zarządzeń, instrukcji i wytycznych, które obowiązują biblioteki publiczne. Wnioski i zalecenia dotyczące całościu pracy bibliecznej przedkłada do realizacji pracownikom bibliotek oraz kontroluje wykonanie zaleceń polustracyjnych,
- f) sporządza zbiorcze sprawozdania liczbowe i opisowe, analizy i inne szczegółowe informacje z działalności bibliotek zakładowych w województwie,
- g) wnioskuje do organizatorów w sprawach poprawy warunków lokalowych, potrzeb etatowych w bibliotekach zakładowych,
- h) organizuje i prowadzi różne formy doskonalenia zawodowego dla wszystkich pracowników bibliotek zakładowych oraz praktyki biblieczne dla nowo zaangażowanych pracowników nie posiadających kwalifikacji bibliekarskich,
- i) uczestniczy przez swoich przedstawicieli w zakładowych, międzyzakładowych, związkowych oraz ogólnokrajowych naradach poświęconych problemom bibliotek zakładowych,
- j) część obowiązków w stosunku do bibliotek zakładowych biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego mogą realizować poprzez biblioteki miejskie stopnia podstawowego,
- k) w celu sprawnego realizowania niniejszych wytycznych w działach instrukcyjno-metodycznych bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego mogą być tworzone specjalne stanowiska instruktorów ds. bibliotek zakładowych.

Przedstawiony materiał wymaga kilku dodatkowych wyjaśnień. Dla bibliotek jedno- i dwuosobowych przyjęto obciążenie wynoszące 6 000 wol. wypożyczeń na 1 etat, wychodząc z założenia, że trudniej

jest zorganizować i prowadzić pracę w tych placówkach, niż w wieloletowych. Przyjęto różnice między 2 i 3 etatem — 10 000 wol. wypożyczeń, między 3 i 4 oraz kolejnymi etatami — 14 000 wol. wypożyczeń. Oczywiście, dane podawane przez biblioteki dotyczące liczby czytelników i wypożyczeń powinny być wiarygodne.

Wytyczne dużą wagę przywiązują do systematycznych zakupów książek. Chociaż nie należy się spodziewać, iż biblioteki zakładowe będą powstawały jak grzyby po deszczu — tzn. w zakładach zatrudniających ponad 1 000 osób w systemie zamkniętym, zatrudnionych w jednym kompleksie budynków — to jednak rodzi się pytanie, czy rynek wydawniczy jest przygotowany z odpowiednią ofertą na nowych, bibliotecznych klientów.

Enigmatycznie brzmi zapis Ustawy o upowszechnianiu kultury (art. 17 ust. 1), iż rady narodowe, stosownie do swej właściwości... nadzorują działalność... placówek upowszechniania kultury prowadzonych przez jednostki gospodarki społecznej.

Z konieczności przedstawiłem tylko niektóre, choć moim zdaniem najważniejsze ustalenia zawarte w „Wytycznych”, które w swej ostatecznej wersji były materiałem obszernym, liczącym wraz z załącznikami 70 punktów (12 stron maszynopisu).

Nie podjąłem tematu wynagrodzeń za pracę pracowników bibliotek zakłado-

wych. Problem to obszerny. W województwie miejskim łódzkim artykuł 26 Ustawy o upowszechnianiu kultury był wprowadzany ze znacznym opóźnieniem, co wiązało się z finansowymi stratami kadry tych placówek zakładowych. Poza obszarem niniejszych rozważań pozostała sprawa ewidencji bibliotek zakładowych, zgodnie z Rozporządzeniem Min. Kultury i Sztuki w sprawie prowadzenia rejestru instytucji upowszechniania kultury oraz ewidencji placówek upowszechniania kultury. Dodam tylko, iż do końca 1984 r. — na terenie województwa miejskiego łódzkiego — żaden z organizatorów 99 bibliotek zakładowych nie zgłosił do terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego wniosku o ewidencję biblioteki.

Za uzasadnione należy uznać opinie, iż w przypadku zagrożenia bytu poszczególnych bibliotek zakładowych lub o ich prawidłowym rozwoju więcej będzie znaczyła postawa dyrekcji zakładów, rad pracowników, zakładowych organizacji związkowych, samych pracowników zatrudnionych w tych placówkach, niż zapisy Ustawy o upowszechnianiu kultury.

Ważne jest również to, aby działania resortu kultury i sztuki nie pogłębiały u części bibliotekarzy przeświadczenia, iż placówki biblioteczne w zakładach pracy są dzieckiem niechcianym, kłopotliwym nie tylko dla części zakładów, ale i dla Ministerstwa Kultury i Sztuki.

MARIAN WALCZAK

DLACZEGO NAJSTARSZA SZKOŁA BIBLIOTEKARSKA W POLSCE MUSI PRZESTAĆ ISTNIEĆ?

Czterdzieści lat nieprzerwanie kształci i doskonali kadry dla polskich bibliotek Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Praktycznie co drugi czynny bibliotekarz z sieci ogólnopolskiej uczestniczył w jakiejś formie przygotowania zawodowego w Jarocinie, czy to w różnych kursach specjalistycznych bądź kwalifikacyjnych, w konfe-

rencjach i seminariach, czy też w stacjonarnej formie rocznego, a od dwóch lat dwuletniego pomaturalnego studium bibliotekarskiego. Każdego roku przez Ośrodek w Jarocinie przechodzi od 620 do 700 pracowników bibliotek. Ilości absolwentów i kursantów w czterdziestoletniej działalności sięgają już nie setek ale tysięcy bibliotekarzy.

Specyfika tej szkoły funkcjonującej nieprzerwanie od roku 1946 wyrażała się zawsze w poważnym traktowaniu pracowników działalności podstawowej w bibliotekach, w solidnie przygotowanych a następnie zawsze konsekwentnie realizowanych kursach oraz w niepowtarzalnej atmosferze sprzyjającej bibliotekarskiemu skupieniu, nauce i pracy.

W ostatnich dziesięciu latach dokonano gruntownych remontów starzejącego się gmazyszka, wprowadzono szereg innowacji dydaktycznych, przybyły nowe specjalistyczne pracownie, znacznie wzrósł komfort mieszkalny dla uczestników kursów i konferencji. Wyposażenia dydaktycznego nie powstydzilyby się najlepsze uczelnie w kraju.

Inność Ośrodka wyrażała się także w stabilizacji i wielkim zaangażowaniu kadry nauczającej i obsługowej, rozważnych reformach programowych.

Niestety, w czterdziestolecie istnienia Ośrodkowi zagraża likwidacja z powodu barier biurokratycznych.

Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie podporządkowany był zawsze jednemu gestorowi, to znaczy Ministrowi Kultury i Sztuki, a konkretnie Departamentowi Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej. Ostatnie decyzje o podporządkowaniu wszystkich szkół lokalnym radom narodowym, a praktycznie przekazanie ich resortowi oświaty i wychowania w celu monopolizacji całego polskiego szkolnictwa powodują, iż Ośrodek w Jarocinie stoi przed decyzją przekazania do dyspozycji kuratorowi oświaty i wychowania w Kaliszu. Co to praktycznie oznacza? Oznacza to zaprzestanie ogólnopolskiej działalności placówki, likwidację kursów i seminariów, a w najbliższej przyszłości także likwidację samej szkoły bibliotekarskiej, gdyż województwo kaliskie należy do województw nasyconych w kwalifikowaną kadrę bibliotekarską i nie będzie potrzeby kształcenia następnych roczników.

Ponoć nawet protest Ministra Kultury i Sztuki w celu zatrzymania placówki w rezerwie nie przyniósł pozytywnych rezultatów.

Jest sprawą oczywistą, że likwidacja jedynej z prawdziwego zdarzenia, szkoły i ośrodka doskonalenia zawodowego w branży bibliotekarskiej o charakterze sta-

cjonarnym będzie stratą nie do odrobienia. U nas już tak niestety bywa, że czasem jednym pociągnięciem pióra można zlikwidować to co inni w trudzie i poświęceniu budują przez lata.

Wydaje się, że o wiele słuszniejszy byłby w odniesieniu do Ośrodka w Jarocinie zaproponowany oficjalnie przez dyrektora POKB projekt przekształcenia tej placówki w Wyższą Zawodową Szkołę Bibliotekarstwa. Nasz kraj nie posiada, jak dotąd, placówki na poziomie wyższym kształcącej w sposób praktyczny. Wszystkie kraje socjalistyczne dorobiły się już szkół przygotowujących dobrych praktyków, u nas wciąż dominuje nauczanie werbalne. Ośrodek w Jarocinie ze względu na swoje zaplecze, bazę dydaktyczną, zbiory, pomoce naukowe jest jedyną placówką zdolną przejąć takie funkcje. Bliskość wielkiego ośrodka akademickiego w Poznaniu oraz szereg znakomitych bibliotek naukowych w tym mieście zapewniają zarówno kadrę jak i teoretyczne oparcie dla przyszłych, potencjalnych magistrantów.

Zgłoszony projekt proponuje trzy lata studiów stacjonarnych i dwa lata studiów zaocznych połączonych z przygotowaniem pracy magisterskiej. W ten sposób można by zapewnić dobre przygotowanie zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Tych, którzy w ostatnich latach byli w Ośrodku w Jarocinie nie potrzeba raczej przekonywać, że placówka mogłaby spełnić wszystkie funkcje szkoły wyższej bibliotekarstwa z prawdziwego zdarzenia.

Przeło zamiast likwidować znakomitą szkołę bibliotekarską i czynić z niej prowincjonalnego kopciszka czy nie lepiej wykorzystać w dalszym ciągu dla kształcenia kadr bibliotekarskich i dobrego ich przygotowania do zawodu. Mówi się bez przerwy o konieczności rehabilitacji zawodu bibliotekarza na tle innych profesji, a z drugiej strony osłabia się to dążenie przez eliminację wyjątkowo ważnego i dobrego ogniwa.

Ośmielam się przekazać niniejszą informację ogółowi świata bibliotekarskiego, gdyż za pół roku czy za rok w miejsce szkoły bibliotekarskiej, o czterdziestoletnich tradycjach, wielkim dorobku, będzie funkcjonował jeszcze jeden rachityczny, małomiasteczkowy dom kultury lub jakaś „szkółka” bez żadnego znaczenia dla naszego zawodu. A szkoda by było!

§ Problemy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Finanse

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 9 kwietnia 1985 r. w sprawie planów kont jednostek gospodarki społecznej. Mon. Pol. nr 12, poz. 95.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 maja 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa. Mon. Pol. nr 15, poz. 119.

W zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa (Mon. Pol. nr 31, poz. 215) wprowadza się nowy rozdział 12a: „Zasady gospodarowania funduszem wynagrodzeń w jednostkach budżetowych”.

Nagrody

Ustawa z dnia 10 lipca 1985 r. o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami. Dz.U. nr 32, poz. 141.

Kwota nagrody obliczana jest w wysokości 8,5% sumy wynagrodzeń pracownika otrzymywanych w ciągu roku, za który jest przyznawana nagroda. Prawo do nagrody w wysokości 50% należnej pracownikowi nabywa on po przepracowaniu 1 roku, 75% — po dwóch latach i 100% — po przepracowaniu co najmniej trzech lat. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia „i ma zastosowanie do zakładowego funduszu nagród, poczynając od nagród wypłacanych za rok 1985”. Równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 23 czerwca 1973 r. o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowego funduszu socjalnego i mieszkaniowego (Dz.U. nr 27, poz. 150 z późniejszymi zmianami).

Renty i emerytury

Obwieszczenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 7 sierpnia 1985 r.

w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 marca 1983 r. w sprawie osiągania wynagrodzenia lub innych dochodów przez osoby uprawnione do emerytury lub renty. Dz.U. nr 40, poz. 197.

Rzeczoznawcy

Zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 22 kwietnia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i wysokości stawek wynagrodzeń rzeczoznawców za opracowanie ocen i opinii. Mon. Pol. nr 11, poz. 93.

Szkoły wyższe

Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym. Dz.U. nr 36, poz. 167.

Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o urzędzie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dz.U. nr 36, poz. 169.

Urządzenia poligraficzne

Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk z dnia 18 lutego 1985 r. w sprawie trybu wydawania zezwoleń na użytkowanie zakładów poligraficznych, urzędzeń i aparatów wytwarzających pieczętiki i stemple w okresie stanu wyjątkowego. Mon. Pol. nr 17, poz. 140.

Dotyczy również „urzędzeń i aparatów wytwarzających zapisy obrazu, słowa i dźwięku wszelkim sposobem w celu publicznego rozpowszechniania”.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki instytutów naukowo-badawczych

Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych. Dz.U. nr 36, poz. 170.

„Jednostkami badawczo-rozwojowymi, w rozumieniu ustawy, są państwowe jednostki organizacyjne wyodrębnione pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, tworzone w celu prowadzenia badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych, których wyniki powinny znaleźć zastosowanie w określonych dziedzinach gospodarki narodowej i życia społecznego. Jednostkami badawczo-rozwojowymi są: 1) instytuty naukowo-badawcze, 2) ośrodki badawczo-rozwojowe, centralne laboratoria i inne jednostki organizacyjne”, prowadzące wyżej wymienioną działalność. Przepisów ustawy nie stosuje się do instytutów naukowo-badawczych szkół wyższych i Polskiej Akademii Nauk. W rozdziale 6 ustawy określono, że „pracownikami naukowymi są bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej”. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1986 r., równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych (Dz.U. z 1975 r. nr 7, poz. 41).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 maja 1985 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników instytutów naukowo-badawczych i placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk oraz pracowników naukowo-badawczych zatrudnionych w innych jednostkach organizacyjnych. Dz.U. nr 27, poz. 116.

Zmiana dotyczy przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1976 r. (Dz.U. nr 25, poz. 145 z 1983 r., nr 62, poz. 284 i nr 73, poz. 322).

Biblioteki szkolne

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 28 stycznia 1985 r. w sprawie statutu szkoły podstawowej. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 1, poz. 3.

W statucie szkoły podstawowej określono: „§ 24.1. Dla realizacji celów statutowych szkoła powinna posiadać (...) bibliotekę z właściwie i celowo dobranym księgozbiorem”. „§ 36. Nauczyciel-bibliotekarz jest odpowiedzialny za dobór księgozbioru, jego zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie; prowadzi zajęcia z zakresu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego uczniów, organizuje i popularyzuje czytelnictwo na terenie szkoły”.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 5 marca 1985 r. w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1985/86. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 2, poz. 10.

Organizację kształcenia i wychowania ustala instrukcja (stanowiąca załącznik do zarządzenia), która „ma zastosowanie do

wszystkich organów prowadzących i nadzorujących te szkoły i placówki”. W instrukcji zwraca się m.in. uwagę na konieczność „organizowania współpracy nauczycieli wszystkich przedmiotów z biblioteką szkolną w zakresie przysposobienia czytelniczego i informacyjnego uczniów”.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 5 marca 1985 r. w sprawie wprowadzenia w szkołach podstawowych nowych planów nauczania. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 2, poz. 11.

Załączone do zarządzenia plany nauczania przewidują „obowiązkowe dla wszystkich” — przysposobienie czytelniczego-informacyjne, z odpowiednią liczbą godzin w każdej klasie, zróżnicowaną w zależności od rodzaju szkoły.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 6 marca 1985 r. w sprawie statutu szkoły ogólnokształcącej. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 2, poz. 12.

Załączony do zarządzenia statut określa: „§ 16. Liceum prowadzi odpowiednio dobraną i celowo uzupełnianą bibliotekę szkolną i czytelnię, które służą rozwijaniu czytelnictwa uczniów i realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego”. § 28. Nauczyciel-bibliotekarz prowadzi bibliotekę szkolną, organizuje czytelnictwo uczniów oraz realizuje program ich przygotowania do korzystania ze źródeł informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, a także odpowiada za właściwy dobór księgozbioru, jego zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie”.

Uchwała Nr 111 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1985 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wynagradzania nauczycieli. Mon. Pol. nr 19, poz. 146.

Biblioteki szkół wyższych (zob. też Dział A. Szkoły wyższe)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 maja 1985 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Dz.U. nr 27, poz. 115.

Dotyczy m. in. uposażeń bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej.

Uchwała Nr 77 Rady Ministrów z dnia 20 maja 1985 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Mon. Pol. nr 15, poz. 112.

Dotyczy m. in. pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjno-obslugowych.

TeZar

WAŻNA DLA BIBLIOTEKARZY ZMIANA USTAWY: kodeks postępowania cywilnego

Omawiając problem roszczeń biblioteki do czytelników (byłych czytelników), którzy zagubili lub też dopuścili do zniszczenia wypożyczonych materiałów bibliotecznych — o zapłacenie stosownego odszkodowania i kar umownych, autor w kilku artykułach (1, 2, 3) wskazał, że najłatwiejszym sposobem wyegzekwowania takiego odszkodowania od osoby, która nie wywiązała się ze swoich zobowiązań, jest wystąpienie przeciwko niej z pozwem do państwowego biura notarialnego o wydanie nakazu zapłaty.

Państwowe biuro notarialne na posiedzeniu niejawnym rozpatruje pozew i wydaje postanowienie, w którym odmawia wydania nakazu zapłaty lub też postanawia wydać nakaz zapłaty, w którym orzeka, że pozwany (osoba, która nie wywiązała się ze swoich zobowiązań wobec biblioteki) ma w określonym terminie od doręczenia nakazu zapłacić roszczenie w całości wraz z kosztami albo też, w tym terminie wniesić do biura zarzut (sprzeciw).

Wydanie nakazu zapłaty następuje w toku postępowania nakazowego względnie postępowania upominawczego.

W postępowaniu nakazowym powód (biblioteka) domaga się w pozwie, aby państwowe biuro notarialne wydało przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty, ponieważ doszło do powstania wierzytelności pieniężnych, a okoliczności roszczenia są udokumentowane w całości dołączonymi do pozwu oryginałami urzędowych lub prywatnych dokumentów, na których podpisy są urzędowo poświadczone (art. 485 kpc — (4). Takimi dokumentami — w sytuacji, kiedy z pozwem występuje biblioteka — są z zasady rewersy, na których znajdują się podpisy pozwanych, złożone przy bibliotekarzu i przez tego bibliotekarza poświadczone.

Ponieważ na rewersach bibliotecznych nie ma wyceny zagubionych dzieł i znajduje się ona na odrębnym dokumencie, sporządzonym przez bibliotekarza, nie ma tam także informacji o karach regulaminowych, może się zdarzyć, że państwowe biuro notarialne nie uzna dokumentów załączonych do pozwu za wystarczające i wyda postanowienie odmawiające wydania nakazu zapłaty.

Dlatego też łatwiejsze i bardziej celowe wydaje się wystąpienie do państwowego biura notarialnego o wydanie nakazu zapłaty w trybie postępowania upominawczego. Mówiacy o postępowaniu upominawczym art. 498 kpc, w brzmieniu dotychczasowym, stanowił, że: „W sprawach należących do właściwości sądu rejonowego, w którym powód dochodzi od swego dłużnika osobistego zapłaty sumy pieniężnej do wysokości dwóch tysięcy złotych, pozew można wnieść do państwowego biura notarialnego z wnioskiem o wydanie przeciwko pozwanemu nakazu zapłaty.” Jak z tego cytatu wynika, nie występuje tutaj obowiązek powoda złożenia dokumentów z poświadczonymi podpisami, wystarczy tylko uzasadniony wniosek. Uzasadnienie tego wniosku stanowić będzie rewers oraz kopia wezwania ostatecznego, wysłanego do pozwanego.

Jedyną trudnością, decydującą o rezygnacji biblioteki z wystąpienia z pozwem w postępowaniu upominawczym był dotychczas przepis mówiący o tym, że kwota roszczenia nie może przekroczyć dwóch tysięcy złotych. Kwota ta — wysoka w roku uchwalenia ustawy: kodeks postępowania cywilnego (1964 r.) — obecnie bardzo często jest niższa od zobowiązania pozwanego, zobowiązania, na które składa się nie tylko wartość dzieła (zniszczonego lub zagubionego) z roku na rok droższego, ale także kara regulaminowa, wynikająca z postanowień regulaminu zakładowego. Jednak obecnie trudność ta została pokonana. Z dniem 1 lipca 1985 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy — kodeks postępowania cywilnego (5). Art. 1 pkt 21 tej ustawy stanowi, że: „w art. 498 wyraz „dwóch” zastępuje się wyrazem „dziesięć”. Poprawiony art. 498 kpc pozwala obecnie na wniesienie do państwowego biura notarialnego pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w trybie postępowania upominawczego — o zapłatę sumy pieniężnej do wysokości dziesięciu tysięcy złotych.

Należy tutaj także przypomnieć, że wzory: 1) wezwania ostatecznego i 2) pozwu w postępowaniu nakazowym — stanowią aneks do artykułu: Wypożyczanie i

rewers biblioteczny (2). We wzorze pozwu należy zmienić: w tytule zamiast słowa „nakazowym” zamieścić słowo „upomi-

nawczym” oraz w punkcie 2 zamiast słowa „zarzutów” zamieścić słowo „sprzeciwu”.

PRZYPISY:

1. Howorka B.: *Wypożyczanie materiałów bibliotecznych w świetle przepisów prawnych*. Bibliotekarz 1981, nr 2, s. 35–36.
2. Howorka B.: *Wypożyczanie i rewery biblioteczny*. Przegląd Biblioteczny 1983, nr 1, s. 27–36.
3. Howorka B.: *Czytelnik w bibliotece a przepisy prawa*. Roczniki biblioteczne — w druku.
4. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Dziennik Ustaw 1964, nr 43, poz. 296; sprost.: Dziennik Ustaw 1965, nr 15, poz. 113.
5. Ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego. Dziennik Ustaw 1985, r 20, poz. 86.

W kraju - w Europie - na świecie

Jan Baumgart odznaczony Krzyżem Komandorskim OOP. 13 czerwca br. w Krakowie w obecności władz Uniwersytetu Wrocławskiego oraz licznie zebranych bibliotekarzy prof. Jan Baumgart, członek honorowy SBP i jego były przewodniczący odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W uroczystości, której przewodniczył przewodniczący Zarządu Okręgu SBP w Krakowie kol. Józef Zajac uczestniczył kol. Stefan Kubów.

Otwarcie Panoramy Raclawickiej. W rezultacie kilkudziesięcioletnich starań otwarto wreszcie we Wrocławiu dla publiczności rotundę, w której mieści się „Panorama Raclawicka”. Słynne dzieło malarzy Wojciecha Kossaka i Jana Styki o wymiarach 15×100 m, powstawało 9 miesięcy i udostępnione zostało publiczności po raz pierwszy w setną rocznicę bitwy w 1894 we Lwowie. W uroczystości we Wrocławiu uczestniczyli m. in. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR prof. Marian Orzechowski, wicepremier Manfred Gorywoda, przewodniczący Narodowej Rady Kultury prof. Bogdan Suchodolski oraz Minister Kultury i Sztuki prof. Kazimierz Żygulski. Każdego dnia obraz będzie mogło obejrzeć 920 osób.

IFLA poszukuje sekretarza generalnego. Sekretariat IFLA informuje, że dotychczasowy sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich pani Margreet Wijnstroom zamierza przejść na emeryturę po zakońc-

niu 53 sesji IFLA w 1987 r. W związku z tym poszukiwany jest kandydat na to stanowisko. Powinien on legitymować się wyższym wykształceniem, doświadczeniem w pełnieniu kierowniczych funkcji w bibliotekarstwie i w pracy na poziomie międzynarodowym, łatwością w nawiązywaniu kontaktów z otoczeniem, biegłą znajomością języka angielskiego oraz umiejętnością posługiwania się językiem francuskim i niemieckim. Do obowiązków sekretarza generalnego będzie należało kierowanie sekretariatem IFLA oraz koordynowanie pracy innych biur organizacji, nadzorowanie realizacji głównych programów IFLA, wykonywanie obowiązków księgowych, przygotowywanie materiałów niezbędnych do podejmowania decyzji przez gremia zarządzające IFLA oraz szybkie realizowanie tych decyzji.

Wynagrodzenie sekretarza generalnego IFLA będzie wynosiło 7 600 do 9 500 guldów holenderskich (2 do 3 tys. dolarów USA), miesięcznie, zależnie od kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Kontrakt zawierany jest na 5 lat z możliwością jego przedłużenia.

Oferty pisemne, zawierające opis dotychczasowej pracy zawodowej, adres i numery telefonów oraz przynajmniej dwie rekomendacje, należy zgłaszać w sekretariacie IFLA. Bliższych informacji udzieli Biuro ZG SBP (StK).

Konferencja Brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotek. Doroczna konferencja Library Association odbędzie się w dniach 15–19 września 1985 r. pod hasłem „In-

formation 85". Towarzyszyć jej będzie jedna z największych w dziejach Anglii wystawa sprzętu bibliotecznego i informacyjnego. Współorganizatorami konferencji są m.in. Stowarzyszenie Bibliotek Specjalnych (Aslib), Instytut Badania Informacji, Towarzystwo Archiwistów oraz Stała Konferencja Bibliotek Narodowych i Uniwersyteckich (StK).

Książki dla niedowidzących. W listopadzie 1984 r. w Oxfordzie w Anglii powstała nowa firma wydawnicza pod nazwą Isis, która wydaje książki drukowane dużą czcionką przeznaczone dla osób niedowidzących. W ciągu pół roku nakładem wydawnictwa ISIS ukazało się 30 pozycji, wśród nich m.in. książki Grahama Greene'a, Ernesta Hemingwaya, Sue Townsend i in. (StK).

„NIEDZIELE NA WSI”

Co roku, od maja do jesieni, biblioteki publiczne woj. ostrołęckiego organizują masowe imprezy plenerowe pn. „Niedziela na wsi”. Jest to jedna ze stałych form pracy naszych bibliotek, która cieszy się ogromnym powodzeniem wśród społeczeństwa wiejskiego. Pomysł jej zrodził się 18 lat temu w byłym województwie warszawskim, jako impreza towarzysząca konkursowi „Złoty kłosa dla twórcy...”. Konkursu od kilku lat już nie ma, ale pozostała „Niedziela na wsi”, już jako impreza samodzielna. Głównym celem organizowania „Niedziel” jest szeroka popularyzacja biblioteki i książki w środowisku wiejskim. Program owych niedzielnych spotkań z biblioteką jest na ogół stały. Jest spotkanie z pisarzem, konkurs czytelniczy, kiermasz książek, występy artystów scen warszawskich, zespołów folklorystycznych i amatorskich. Ponadto organizowane są wystawy prac pokonkursowych, sztuki ludowej itp. Jest ona również okazją do zaprezentowania dorobku biblioteki poprzez występy zespołów czytelniczych, jak np. kółko recytatorskie, teatrzyk dziecięcy itp.

W czasie imprezy wręczane są nagrody za udział w konkursach czytelniczych, dla najbardziej aktywnych czytelników oraz dla osób, które pracują społecznie na rzecz upowszechniania czytelnictwa.

„Niedziela na wsi” jest imprezą bardzo pracochłonną i raczej niemożliwą do zorganizowania bez współpracy z innymi placówkami i organizacjami społecznymi. Najbardziej niezawodnymi współpracownikami są szkoły podstawowe, organizacje młodzieżowe, OSP, gminne spółdzielnie, GOKi a niejednokrotnie i osoby prywatne. Bardzo istotną sprawą jest również zainteresowanie imprezą ze strony władz gminnych.

„Niedziele na wsi” w woj. ostrołęckim zdobyły sobie renome. Hasło „Niedziela na wsi” sprawia, że biblioteki nie mają zbyt wielkich kłopotów na przykład z zaproszeniem na występy zespołów artystycznych, z pozyskaniem transportu, radiofonizacji, a mieszkańcy również o chętnie przygotowują np. scenę w plenerze, porządkują teren itp. Księgarnie nigdy nie odmówiły bibliotekom książek na „niedzielny” kiermasz, nawet w okresie największego popytu na książkę.

Wiosną 1985 r. „Niedziele na wsi” zorganizowały biblioteki w Somiance, Czerwinie, Jednorozcu, Rzekuniu, Młynarzach, Brańszczyku, Wolkowych, Czarni i w Obrytem. Uczestniczyło w nich od 500 do 1500 osób.

„Niedziela na wsi”

scenariusz masowej imprezy plenerowej (schemat)

Cel imprezy: popularyzacja biblioteki i książki w środowisku, miejsce: plac szkolny.

Program

godz. 11.00—12.30
godz. 13.00—18.00

Rozgrywki sportowe (przygotowuje LZS, ZMW lub szkoła)
Blok imprez

1. Otwarcie imprezy — Naczelnik Gminy
2. Spotkanie z pisarzem
3. Zespół folklorystyczny „Kurpie”
4. Występ artystów zawodowych z Warszawy
5. Konkurs czytelniczy (np. „Co wiesz o swojej gminie?”, lub „Co wiem o książce i bibliotece”)
6. Występ zespołu z miejscowej szkoły
7. Wręczenie nagród:
— za udział w rozgrywkach sportowych,
— dla najaktywniejszych czytelników biblioteki,
8. Występ zespołu amatorskiego z sąsiedniej gminy.
Zabawa ludowa (przygotowuje OSP lub ZMW)

od godz. 18.00

Imprezy towarzyszące:

— Kiermasz książek i loteria

— wystawy:

- 1) prac dzieci z konkursu „Mój ulubiony bohater literacki” (oceniają zwiedzający poprzez wrzucenie kartki z numerem pracy do skrzyneczki),
- 2) twórczości ludowej połączonej ze sprzedażą,
- 3) wystawa obrazów miejscowego artysty-amatora połączona ze sprzedażą.

W czasie imprezy czynne stoiska gastronomiczne GS.

Sabina Malinowska
WBP — Ostrołęka

ERRATA

Artykułu Jana Sójki: *Propozycja innej drogi do tytułu dyplomowanego bibliotekarza w szkole wyższej*, zamieszczonego w numerze 12 „Bibliotekarza” za rok 1984

— strona 306, szpalta lewa, wiersz 16—20 od dołu jest:

Nie rozwijając zresztą głębiej grup pracowników działalności podstawowej bibliotek szkół wyższych (o których wyżej) bez rozwijania wobec każdej z drabiny stanowisk. powinno być:

Nie rozwijając zresztą głębiej tego problemu, zaproponowałem np. przyjęcie trzech grup pracowników działalności podstawowej bibliotek szkół wyższych (o których wyżej) bez rozwijania wobec każdej z osobna mniej lub bardziej wydłużonej drabiny stanowisk.

— strona 307, szpalta lewa, wiersz 24—26 od dołu jest:

Czy którykolwiek z profesorów, docentów, adiunktów, starszych asystentów i asystentów — stażystów ...

powinno być:

Czy którykolwiek z profesorów, docentów, adiunktów, starszych asystentów, asystentów i asystentów — stażystów ...

— strona 307, szpalta lewa, wiersz 11—13 od dołu jest:

Czyżby w obawie, że nagle wszystkie osoby, które ukończyły studia wyższe i uzyskały tytuł magistra ...

powinno być:

Czyżby w obawie, że nagle wszystkie osoby, które ukończyły studia wyższe i uzyskały tytuł zawodowy magistra ...

— strona 307, szpalta prawa, wiersz 7—11 od dołu jest:

Dlatego sądzę, że skoro powołana na okres trzech lat (1984—1986) przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Państwowa Komisja działa, to powinna załatwić kwalifikacje przede wszystkim od 1981 r.

powinno być:

Dlatego sądzę, że skoro powołana na okres trzech lat (1984—1986) przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Państwowa Komisja działa, to powinna załatwić przede wszystkim sprawy pilne, zwłaszcza te, które czekały rozwiązania od 1981 r.

— strona 308, szpalta lewa, wiersz 26—30 od dołu jest:

Zadaniem jej byłoby — jeżeli miałyby zostać zachowane stanowiska kustosa dyplomowanego oraz dokumentalisty starszego i dokumentalisty dyplomowanego ...

powinno być:

Zadaniem jej byłoby — jeżeli miałyby zostać zachowane stanowiska kustosa dyplomowanego i starszego kustosa dyplomowanego oraz dokumentalisty i starszego dokumentalisty dyplomowanego ...

— strona 308, szpalta prawa, wiersz 1—4 od góry jest:

... gdyby stanowiska kustosa dyplomowanego i starszego kustosa dyplomowanego oraz dokumentalisty dyplomowanego były jedynie tytułarnymi.

powinno być:

... gdyby stanowiska kustosa dyplomowanego i starszego kustosa dyplomowanego oraz dokumentalisty i starszego dokumentalisty dyplomowanego były jedynie tytułarnymi.

— strona 309, w ostatnim wierszu 4 przypisu wydrukowano:

Dziennik Ustaw 1984 Nr 57, poz. 256 § 1.3

powinno być:

Dziennik Ustaw 1983 Nr 57, poz. 256, § 1.3

Za zaistniałe błędy przepraszamy Autora i Czytelników.

Redakcja



Roman Kaczmarek 1912—1985

25 maja 1985 r. zmarł mgr Roman Kaczmarek, starszy kustosz dyplomowany, emerytowany dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi.

Urodził się 8 sierpnia 1912 r. w rodzinie robotniczej, jako syn Stanisława i Bronisławy z Daszewskich. Stanisław Kaczmarek, łódzki murarz, często bezrobotny w latach wielkiego kryzysu, zdołał jednak drogą wielkich wyrzeczeń zapewnić synowi wykształcenie pozwalające na dalszy rozwój umysłowy i obywatelski. Po ukończeniu szkoły średniej Roman Kaczmarek odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych, po czym w latach 1933—1937 studiował historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem profesorów Semkowicza, Dąbrowskiego i Dobrowolskiego. Specjalizował się w zakresie nauk pomocniczych historii, co okazało się przydatne w dalszej pracy zawodowej. Jeszcze w latach 1935—1937 współpracował z Komisją Atlasu Historycznego Polski, przygotowując go do druku przez Polską Akademię Umiejętności. Z czasów studenckich pochodzą też pierwsze publikacje „*Łódź i parafia łódzka w roku 1783*” („Czasopismo Przyrodnicze” 1936 R. 10, nr 5/8, s. 117—122) oraz „*Topograficzny opis parafii Mięszki obok Łodzi z końca XVIII stulecia (przyczynki do historii Łodzi)*” („Czasopismo Przyrodnicze” 1937, R. 11, nr 1/4, s. 30—35). Te młodzieńcze rozprawki, oparte w dużej mierze na nie wykorzystanym dotąd materiale archiwalnym zdecydowały o wyborze zawodu. Wprawdzie prof. Władysław Semkowicz rokował młodemu studentowi karierę naukową przy swej katedrze, ale trudna sytuacja materialna i chęć niesienia pomocy rodzinie uniemożliwiła realizację planów profesora.

W owym czasie dyrektorem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi był Ludwik Waszkiewicz, historyk, działacz społeczny i polityczny, i poseł do Sejmu RP. Waszkiewicz, człowiek o dużym doświadczeniu życiowym i przenikliwej intuicji, dyskretnie a życzliwie obserwował młodego człowieka wertyującego opasłe fascykuły dokumentów. Po jakimś czasie Waszkiewicz zaproponował Kaczmarkowi nisko płatną posadę praktykanta w kierowanej przez siebie placówce i oto w 1937 r. wśród pracowników Archiwum znalazł się 25-letni absolwent UJ Roman Kaczmarek, by zwiąawszy się z tą placówką na prawie ćwierć wieku, przechodzić kolejno wszystkie szczeble służby archiwalnej aż do stanowiska dyrektora Archiwum.

Już w 1938 r. młody archiwista zaczął ogłaszać drukiem w „Polskim słowniku biograficznym” życiorysy działaczy politycznych i społecznych, pracowników nauki i kultury, związanych z Łodzią i jej regionem. Do 1982 r. opublikował w „Polskim słowniku biograficznym” 16 życiorysów, w dużej mierze opartych na bogatym materiale archiwalnym. Niektóre z tych życiorysów np. biogram Aleksego Drewnowicza (1739—1812) — rajcy, burmistrza i landwójta m. Łodzi (PSB 1939, t. 5, s. 372) stanowiły fragment wcześniejszych opracowań („*Aleksy Drewnowicz, burmistrz Łodzi z XVIII w. Kartka z dziejów mieszczaństwa łódzkiego*”, Łódź 1937) i później-

szych uzupełnień („*Ród Drewnowiczów. Studium z dziejów mieszczaństwa łódzkiego*”, „*Rocznik Łódzki*” 1958, t. 1, s. 93—148). W „*Dzienniku Zarządu Miejskiego m. Łodzi*” (1937, R.19, nr 12, s. 863—872) ukazał się artykuł Kaczmarka „*Polski słownik biograficzny a region łódzki*”, dobrze zapowiadający dalszy rozwój zainteresowań naukowych i badawczych autora.

Do września 1937 r. zainteresowania te koncentrowały się wokół historii rodzinnego miasta i najbliższych jego okolic. W ciągu kilku lat Kaczmarek opublikował szereg ważnych dla historii miasta rozpraw naukowych w „*Roczniku Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego*”, „*Dzienniku Zarządu Miejskiego miasta Łodzi*”, „*Czasopiśmie Przyrodniczym*” i „*Wiadomościach Diecezjalnych Łódzkich*”.

Nadeszła wojna i ponure lata okupacji, podczas których Kaczmarek nie opuścił murów Archiwum, zabezpieczając przed zaborczością hitlerowskiego najeźdźcy najcenniejsze rękopisy i materiały źródłowe. Natychmiast po wyzwoleniu przystąpił do odbudowy placówki, od 1948 r. powierzonej jego opiece. Nie zaniechał w trudnych powojennych latach dalszej pracy naukowej, publikując kolejne rozprawy historyczne i poradniki metodyczne pracy archiwalnej.

Gdy w Łodzi powstał Uniwersytet władze uczelni powierzyły Kaczmarkowi obowiązki asystenta a potem starszego asystenta przy katedrach profesorów Ludwika Kolanowskiego, Stanisława Zajączkowskiego i Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej. W latach 1949—1955 prowadził wykłady zlecone z zakresu historii Polski i nauk pomocniczych historii na Uniwersytecie Łódzkim i w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, wreszcie w latach 1955—1964 był zastępcą profesora na Uniwersytecie Łódzkim. Ogromna erudycja połączona z gruntowną wiedzą jednaly mu szacunek interlokutorów, którzy, choć Zmarły nie posiadał formalnych podstaw w postaci stopni i tytułów naukowych, zwykli nazywać Go profesorem.

Równoległe z pracą zawodową, naukową i dydaktyczną Roman Kaczmarek angażował się w działalność społeczną i polityczną. Stosunkowo wcześniej, bo już w 1944 r. związał się ze Stronnictwem Demokratycznym, z którego ramienia był posłem do Sejmu IV i V kadencji oraz w latach 1958—1976 przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu tej partii. W latach 1947—1961 był członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, a następnie przez cztery lata zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, nadzorującym działalność resortów kultury, oświaty i służby zdrowia. W latach 1972—1980 był członkiem Rady Narodowej m. Łodzi i Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury tejże Rady.

Od 1945 r. był członkiem nadzwyczajnym, członkiem-korespondentem, wreszcie członkiem zwyczajnym Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego (sekretarz, wiceprezes) i wielu innych towarzystw naukowych i organizacji społecznych.

Jesienią 1963 r. objął kierownictwo Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi po swoim poprzedniku prof. Janie Augustyniaku. Nazwisko Romana Kaczmarka jest nierozzerwalnie związane z Ustawą o bibliotekach, której projekt referował 19 kwietnia 1968 r. na plenarnym posiedzeniu Sejmu jako przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury. Podczas swej kilkunastoletniej pracy na stanowisku dyrektora MBP Kaczmarek dokonał wiele w zakresie rozbudowy bazy lokalowej dynamicznie rozwijającej się biblioteki. 1 września 1967 r. oddano do użytku czytelnikom powiększoną czytelnię ogólną (154 miejsca) i nową czytelnię naukową, 10 czerwca 1972 r. powiększony został stan posiadania biblioteki o nową salę kinowo-konferencyjną oraz pomieszczenia dla pracowni reprograficznej, wzniesiony został nowy gmach dla potrzeb magazynów bibliotecznych. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1965 r. Biblioteka uzyskała status biblioteki naukowej, zaś 29 lipca 1975 r. w związku ze zmianami administracyjnymi MBP stała się główną Biblioteką Publiczną województwa miejskiego łódzkiego.

Dyrektor Biblioteki, historyk i badacz regionu, entuzjasta bibliografii regionalnej, sam zrzeszą znany jako autor „*Bibliografii Grunwaldu*” („*Bellona*” 1946, z. 7, s. 110—117) i trzech odcinków „*Materiałów bibliograficznych dotyczących Łodzi i województwa łódzkiego*” za 1957—1959 r. („*Łódzkie Czasopismo Gospodarcze*” 1958, nr 1, s. 203—211; 1959, nr 2, s. 167—175, nr 4, s. 81—97; 1960, nr 7, s. 75—100) nakreślił rychło główne kierunki działania Biblioteki. Według niego biblioteka winna być centralną księżniczką miasta oraz głównym ośrodkiem wiedzy o regionie, zaś prace bibliograficzne miały się koncentrować w Pracowni Regionalnej, stanowiącej warsztat pracy zarówno dla redakcji zamierzonej bibliografii regionalnej jak i dla pracowników nauki, studentów i wszystkich zainteresowanych przeszłością i teraźniejszością miasta i regionu. Wykładnię teoretyczną swego zamierzenia przedstawił Kaczmarek w artykule „*Dzieje formowania księgozbioru regionalnego na przykładzie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi*” („*Bibliotekarz*” 1967, R. 34, nr

?, s. 194—199), zaś realizację zamysłu wprowadził poprzez wyodrębnienie w strukturze organizacyjnej Biblioteki Pracowni Regionalnej z osobnym księgozbiorem i systemem kartotek zagadnieniowych. Pracownia ta jest, zgodnie z intencją jej Twórcy, warsztatem pracy dla redakcji bibliografii regionalnej.

Roman Kaczmarek był też bibliofilem-kolekcjonerem, choć podstawowy zrab kolekcji służył po prostu jako warsztat pracy badawczej zgodnie z zainteresowaniami właściciela. A zainteresowania miał różnorodne: historia nauki, dzieje Łodzi, historia gospodarcza, dzieje szkolnictwa, teatru i czasopiśmiennictwa, historia kultury i sztuki, dzieje książki, nauki pomocnicze historii — oto niektóre tylko zagadnienia, których odbiciem są książki i broszury obecnie przekazywane Bibliotece przez rodzinę Zmarłego, zgodnie z Jego wolą. I wreszcie tysiące, dziesiątki tysięcy zapisków bibliograficznych i fiszek, wyciągi i wypisy z unikalnych, często już nie istniejących źródeł stanowią plon wieloletniej pracy badawczej. Setki teczek ze spuścizny archiwisty i bibliotekarza miały owocować w postaci kolejnych prac badawczych, na które zabrakło już sił i życia.

Przejęcie na emeryturę wiosną 1980 r. dawało Romanowi Kaczmarekowi formalnie czas na kontynuację rozpoczętych a nie dokończonych rozpraw i studiów historycznych. Teki nadal pęczniały od uzupełnień, ale przecież pozostała działalność społeczna w wielu organizacjach, wśród nich również w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, a także wykłady w Policealnym Studium Bibliotekarskim, których nie przerwał mimo nasilającej się choroby.

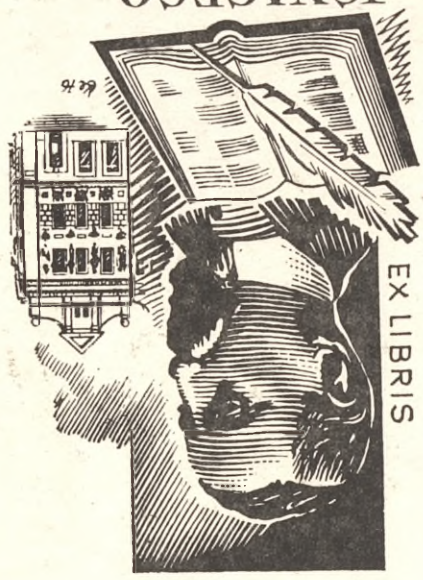
Do końca interesował się sprawami książki, z byłymi współpracownikami rozmawiał na tematy zawodowe, troszczył się o postęp prac młodych adeptów bibliotekarstwa, powierzonych Jego opiece. Żył książką i dla książki, przerzucając pomosty między umiłowaną przeszłością a tak bliską sercu terażniejszością. Z pogodnym uśmiechem i stoickim spokojem znosił potęgający się w ostatnim okresie życia ból fizyczny.

Roman Kaczmarek był odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego i wielu innymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i organizacyjnymi.

Odszedł na zawsze Roman Kaczmarek — archiwista i bibliotekarz, pracownik nauki i pedagog, działacz społeczny i polityczny, ale przede wszystkim Człowiek wielkiego umysłu i serca.

Andrzej Kempa

IGNACEGO
MOSIA



EX LIBRIS

Cena 30,— zł

ISSN-0208-4333



indeks 35262

WYDAWCA: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 57, 00-953 WARSZAWA, tel. 27-52-96 i 27-08-47
DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne, al. Wojska Polskiego 128

Papier ilustracyjny ki. v 71 g. obj. 1,5 ark. druku 2 ark. wyd. Nakład 15 100
Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 POZNAŃ, skr. poczt. 5, tel. 31-32-49 i 31-33-68
Warunki prenumeraty: roczna — 360 zł, półroczna — 180 zł (cena jednego numeru 30 zł),
wpłaty na konto NBP Warszawa, IV OM 1049-4040-132
Zam. nr 1550/13.10/85 L. S-17